

# Ewa Syrek

---

## Wzór demokracji jako wyzwanie dla pedagogów : demokracja potrzebuje obywateli

---

Chowanna 2, 32-36

---

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 1995	R. XXXVII (XLVIII)	T. 2 (5)	s. 32—36
------------	--	---------------	-----------------------	-------------	----------



Ewa SYREK

## Wzór demokracji jako wyzwanie dla pedagogów Demokracja potrzebuje obywateli

Wydaje się zasadne przypomnienie cech osobowych demokracji, w czasie zmian społecznych, którym towarzyszą także dyskusje dotyczące wychowania, a zwłaszcza jego celów. Jeżeli pedagogiczny sens demokracji zawrzeć w specyficznym rozumieniu celów wychowania, to można powiedzieć, że w procesie wychowania należy tworzyć warunki sprzyjające kreowaniu cech niezbędnych dla demokratycznego stylu życia zawierających się w pewnym wzorze osobowym.

Maria Ossowska współtwórczyni polskiej socjologii moralności<sup>1</sup> żywo interesowała się poziomem etycznym społeczeństwa, czemu dała wyraz w opublikowanym w 1946 roku *Wzorze obywatela w ustroju demokratycznym*<sup>2</sup>.

M. Ossowska podkreśla, że pojęcia wzoru osobowego nie należy utożsamiać z pojęciem stereotypu. Stereotyp bowiem gromadzi rysy podpatrzono-

<sup>1</sup> Zob. np. M. Ossowskiej: *Podstawy nauki o moralności* (1947), *Moralność mieszczańska* (1956), *Socjologia moralności* (1963), *Normy moralne* (1970), *Ethos rycerski* (1973); zob także T. Kotarbiński: *Myśli o ludziach i ludzkich sprawach* (1986).

<sup>2</sup> M. Ossowska: *Wzór demokracji. Cnoty i wartości* (1992) — rozprawa powstała w 1944 roku jako druk konspiracyjny. Tekst oryginału zaginął. Pozycja z 1992 roku powstała na podstawie opracowania: *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, ogłoszonego przez autorkę w 1946 roku.

ne, wzór osobowy jest natomiast przedmiotem aspiracji. „Wzór osobowy może być wyprany z wszelkich rysów indywidualnych, choć bywa w nim także jakaś postać konkretna...” (O s s o w s k a, 1992).

Niniejszy artykuł zawiera projekt (i dyskusję nad nim) pewnego wzoru dla człowieka żyjącego w ustroju demokratycznym, z zaznaczeniem, że demokracja to wykluczenie istnienia jakichkolwiek obywateli pierwszej czy drugiej klasy.

Aspiracje perfekcjonistyczne, jak je nazywa M. Ossowska, obejmują doskonalenie życia zbiorowego i jednostki. Niezbędnym elementem staje się zatem hierarchia wartości, które wyznaczają określone cele działania. „Na to żeby ulepszać, trzeba wiedzieć, czego się chce, co ważne w naszym mniemaniu, a co nieważne, z czego można w razie konfliktu dóbr zrezygnować, a przy czym należy się bezwzględnie upierać” (O s s o w s k a, 1992). Anomia społeczna — oznaczająca załamanie lub rozpad norm moralnych — pojawia się jako konsekwencja gwałtownych zaburzeń w systemie społeczno-kulturowym (M e r t o n, 1982). Powoduje, iż proces internalizacji norm staje się szczególnie trudny i następuje wiele problemów wychowawczych i społecznych. Trudności te wiążą się przede wszystkim z wielością grup i instytucji oddziałujących na młode pokolenie, a preferowane przez nie wartości są często sprzeczne. Zanik autorytetów, krytyczna ocena wielu aspektów życia społecznego, dająca się zauważyć wielość i różnorodność subkultur młodzieżowych raczej przekonują, że żyjemy w czasie poszukiwań i dylematów moralnych, nie sprzyjających stabilizacji i przystosowaniu do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Otwartość umysłu, tak ważna w ustroju demokratycznym, wiąże się z umiejętnością dokonywania rewizji swoich poglądów. Jest to zagadnienie trudne, zwłaszcza że zmiana poglądów koresponduje z przyznaniem się do wcześniejszego błędu. Plastyczność umysłu nie ma nic wspólnego z często spotykanym oportunistycznym lub przystosowaniem się „każdorazowo do ideologii obrotowej głoszonej przez propagandę swojego państwa” (O s s o w s k a, 1992).

Jak zatem kształtować w procesie nauczania i wychowania otwartość umysłu? — to pytanie podstawowe w aktualnej sytuacji. Z pewnością kwestia ta związana jest z odejściem od nauczania encyklopedycznego na rzecz rozwijania sprawności intelektualnych i umiejętności przetwarzania informacji. Reforma oświaty będzie zapewne sprzyjać kształtowaniu otwartości umysłu społeczeństwa, co służyć powinno podnoszeniu ogólnego stanu „oświecenia społeczeństwa” (S z c z e p a ń s k i, 1989). „By zrealizować swoje aspiracje perfekcjonistyczne, trzeba mieć nie tylko chłonny mózg, ale i dyscyplinę wewnętrzną” (O s s o w s k a, 1992). Dyscyplina wewnętrzna związana jest ze zdolnością długodystansowego wysiłku. Dyscyplina wewnętrzna warunkuje osiągnięcie sukcesu. Autorka podkreśla także zwią-

zek dyscypliny wewnętrznej z „mocnym kręgosłupem”, który pozwala wyjść zwycięsko z sytuacji zagrożenia. Elementem nieodzownym jest także umiejętność szanowania cudzych potrzeb i opinii, których nie dzielimy, czyli tolerancja. „Agresja, przemoc, konflikt i nietolerancja stają się w świadomości współczesnego człowieka elementami społecznego pejzażu trwałymi komponentami systemu informacji, życia codziennego, a nawet kultury masowej i rozrywki” (P i l c h, L e p a l c z y k, 1993). Jak kształtować postawy tolerancji? Jaka jest granica tolerancji? — oto podstawowe pytania nie tylko dla pedagogów. „Tolerancja to swoista w swych założeniach i odniesieniach postawa ludzka, która będąc szczególną wartością sama w sobie, jest dlatego w życiu ludzkim tak pożądana, gdyż jeśli nie jedynie, to głównie dzięki niej można wszędzie żyć zgodnie i szczęśliwie” (L e g o w i c z, 1985). Warto podkreślić, że źródeł nietolerancji jest wiele, m.in. ignorancja, poczucie odmienności, lęk, uczucie zagrożenia, przesady, dyspozycje psychiczne, warunkowane celami osobniczymi bądź okolicznościami zewnętrznymi. „Wydaje się [...] rzeczą oczywistą, że postawa tolerancyjna, nastawienie tolerancyjne to pożądaný stan umysłu i sposób zachowania, który musi być ukształtowany przez wychowanie. Do tolerancji człowiek musi być wychowany. Dlatego problematyka tolerancji to w mniejszym stopniu problem filozoficzny czy socjologiczny, a w pierwszym rzędzie problem moralny i zadanie wychowawcze” (P i l c h, L e p a l c z y k, 1993). Państwo demokratyczne nie tylko toleruje różnice, ale także uznaje równość różniących się grup (religijnych, obyczajowych, etnicznych rasowych), pod warunkiem dobrowolnego zaakceptowania ograniczonego zbioru reguł i zasad (G r o s s, 1992).

Niedoskonałość życia społecznego wymaga ciągłego ulepszania — „bierność jest akceptowaniem otaczającej rzeczywistości bez prób ulepszania” (O s s o w s k a, 1992). M. Ossowska występowała zdecydowanie przeciwko bierności, uważając, że aktywność ulepsza warunki życia — „pewna działalność na rzecz jakiegoś awansu, czy to idzie o aktywność tego, kto zabiega o poprawę swojej osobistej sytuacji materialnej, czy tego, kto zabiega o to, by świat uwolnić od wyzysku” (O s s o w s k a, 1992). Trudna sytuacja materialna i społeczna, rosnąca liczba bezrobotnych, ubóstwo społeczne pogrążają ludzi w stagnacji i bezradności, które często stają się chronicznym stanem oczekiwania na zmianę. Problem ten dotyczy także ludzi młodych nie radzących sobie w trudnych sytuacjach. Szczególną rolę odgrywa tutaj środowisko życia, które może być inspirujące, pobudzające do działania w różnych sferach życia (R a d z i e w i c z-W i n n i c k i, 1992).

Demokratyczne tradycje łączą się z uczestnictwem obywateli w życiu publicznym. Budowanie demokracji to przełamywanie oporów wynikających, w naszym społeczeństwie, z kolektywistycznego działania zwią-

zanego z minioną epoką. „Człowiekowi biorącemu udział w życiu publicznym, a takim jest obywatel w ustroju demokratycznym, potrzebna jest odwaga i ten zwłaszcza jej gatunek, który bywa nazywany odwagą cywilną” (O s s o w s k a, 1992). W wielu sytuacjach trudno głosić swoje przekonania i bronić ich mimo niezyczliwości innych ludzi ograniczających nasze możliwości działania. „Uznając kogoś za odważnego, zakładamy, że ten ktoś zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą mu zagrażać” (O s s o w s k a, 1992). Swoiste zakłamanie wyraża się w braku odwagi w myśleniu bez względu na konsekwencje, jego odwrotność stanowi uczciwość intelektualna. Dodać należy, że do osiągnięcia uczciwości intelektualnej konieczny jest krytycyzm, „dyspozycja nie bez racji tępiona w ustrojach totalnych, a konieczna w ustroju demokratycznym, gdzie człowiek powinien się swobodnie orientować pośród różnych, na równi dopuszczonych do głosu stanowisk” (O s s o w s k a, 1992). Uczciwość intelektualna i krytycyzm istotnie łączą się z odpowiedzialnością za słowo, a różnice kulturowe są w tym względzie wiadome. Bezsprzecznie obserwujemy na co dzień, głównie w środkach masowej informacji, w wystąpieniach polityków brak odpowiedzialności za słowo, wyrażające się przede wszystkim w niedotrzymywaniu obietnic i umów. Odpowiedzialność za słowo ma także swój pedagogiczny wymiar. Pozostające często w sprzeczności słowo i czyn nie tylko nie wpływają na zdobywanie autorytetu dorosłych wśród młodego pokolenia, ale zaprzeczają konsekwencji w wychowaniu, która jest przecież naczelną zasadą tego procesu. „Przechodzimy z kolei do dyspozycji wielkiej doniosłości — do tego, co się potocznie nazywa uspołecznieniem” (O s s o w s k a, 1992). Czynnikiem składającym się na uspołecznienie są przede wszystkim: interesowanie się zagadnieniami społecznymi i pewien zasób kompetencji w tej dziedzinie. „Budzenie zainteresowań społecznych jest doniosłe dla współżycia. Jeszcze i z pewnych ubocznych już, ale nie zasługujących na zlekceważenie względów. Jest ono rozbudzaniem zainteresowań nieosobistych, a zainteresowania nieosobiste, do których należą także oczywiście takie, jak zainteresowania nauką czy sztuką, przekształcają korzystnie psychikę człowieka, jeżeli chodzi o jego osobiste kontakty z otoczeniem” (O s s o w s k a, 1992). Autorka podkreśla także konieczność pokonywania egocentryzmu, umożliwia on bowiem spojrzenie na sprawy z cudzego punktu widzenia, wiąże się z dostrzeganiem cudzych interesów. „Chcemy jeszcze zorganizowanej i planowej ofiarności dla realizowania celów zbiorowych, bo takiej ofiarności wymaga służba społeczna, do której obywatel w ustroju demokratycznym winien się poczuwać” (O s s o w s k a, 1992). Umiejętność współdziałania jest nieodzownym elementem uspołecznienia. „Polska tradycja *liberum veto* nasuwa nam w tym punkcie konieczność pewnej uwagi dodatkowej, a mianowicie konieczność odróżnienia indywidualizmu od warcholstwa. Szanuje

ludzki indywidualizm taki ustrój, który szanuje ludzkie aspiracje do osobistego dokonania według własnych, a nie narzuconych mu przez państwo dla wszystkich jednakowych wzorów, ustrój, który szanuje wolność osobistą i wolność przekonań i czyjąś sferę prywatności” (O s s o w s k a, 1992). Wolność pojawia się w twórczym działaniu człowieka. Wychowanie do wolności zakłada więc wychowanie do samookreślenia poprzez twórcze poznanie samego siebie i wykształcenie zdolności do wolnej ekspresji twórczej. Spośród wielu koncepcji socjalizacji, aktualnie dyskutowanych, koncepcje funkcjonalistyczne rozpatrują socjalizację jako proces doprowadzający do coraz większego poziomu indywidualności. W tym procesie podstawę stanowi własna aktywność, która stwarza możliwości dokonywania świadomego wyboru zadań życiowych (K o w a l i k, 1994).

Zaproponowany przez M. Ossowską wzór demokracji nawiązuje do rzymskiego wzoru obywatela, do którego w przeszłości nawiązywała Komisja Edukacji Narodowej. Przedstawienie wzoru demokracji jest głosem w dyskusji nad możliwością i trudnościami kształtowania nowego ładu społecznego, głęboko humanistycznej cywilizacji przyszłości (Z n a n i e c k i, 1934), przede wszystkim jednak stanowi nawiązanie do socjologicznych idei w myśl potrzeb teorii i praktyki pedagogicznej (są one bowiem często w rozważaniach prognostycznych pedagogów pomijane).

## Bibliografia

- G r o s s Z., 1992: *Tolerancja i pluralizm*. Warszawa, PWN, s. 12.
- H e r t z A., 1992: *Socjologia Vilfreda Pareto i teoria elit*. W: *Socjologia nieprzedawniona*. Red. A. H e r t z. Warszawa, PIW.
- K o w a l i k S., 1994: *Szkice o koncepcjach socjalizacji*. W: *Edukacja wobec zmiany społecznej*. Red. J. B r z e z i ń s k i, L. W i t k o w s k i. Poznań—Toruń, Edytor, s. 286—287.
- L e g o w i c z J., 1985: *Tolerancja — wymóg życia społecznego*. „Nowe Drogi”, nr 8.
- M e r t o n R. K., 1982: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa, PWN.
- O s s o w s k a M., 1992: *Wzór demokracji*. Lublin, Daimonion, s. 15—17.
- P i l c h T., L e p a l c z y k I., red., 1993: *Pedagogika społeczna*. Warszawa, PWN, s. 385—392.
- R a d z i e w i c z - W i n n i c k i A., red., 1992: *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku*. Katowice, ZSPM-Press, s. 255.
- S z c z e p a ń s k i J., 1973: *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa, KiW.
- S z c z e p a ń s k i J., 1989: *Spoleczne uwarunkowana rozwoju oświaty*. Warszawa, PWN.
- Z n a n i e c k i K., 1934: *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas.